

# ZAGRANICZNE WOJAŻE

Z mieszanymi uczuciami powrócili do Warszawy kierowcy Błażej Krupa i Jerzy Landsberg, którzy uczestniczyli w Rajdzie Costa Brava. Pierwszy występ w Hiszpanii przekonał ich, że rajdy zimowe są znacznie łatwiejsze. Przynajmniej nie widać tak wyraźnie różnic wśród samochodów różnych marek i pojemności. Dopiero w Hiszpanii przekonał się Landsberg, że jego Opel GTE nie ma mocy 200 KM i jest znacznie wolniejszy od wozów fabrycznych. W rajdach o wysokim współczynniku, samochody słabsze od 180—200 KM, praktycznie się nie liczą. Wydaje się nam, że należy starannie dobierać imprezy i analizować je pod kątem szans na sukces. Ciekawi jesteśmy jakie miejsca zajęłyby dwie pary naszych rajdowców, gdyby mieli sprzęt równorzędny z konkurentami.